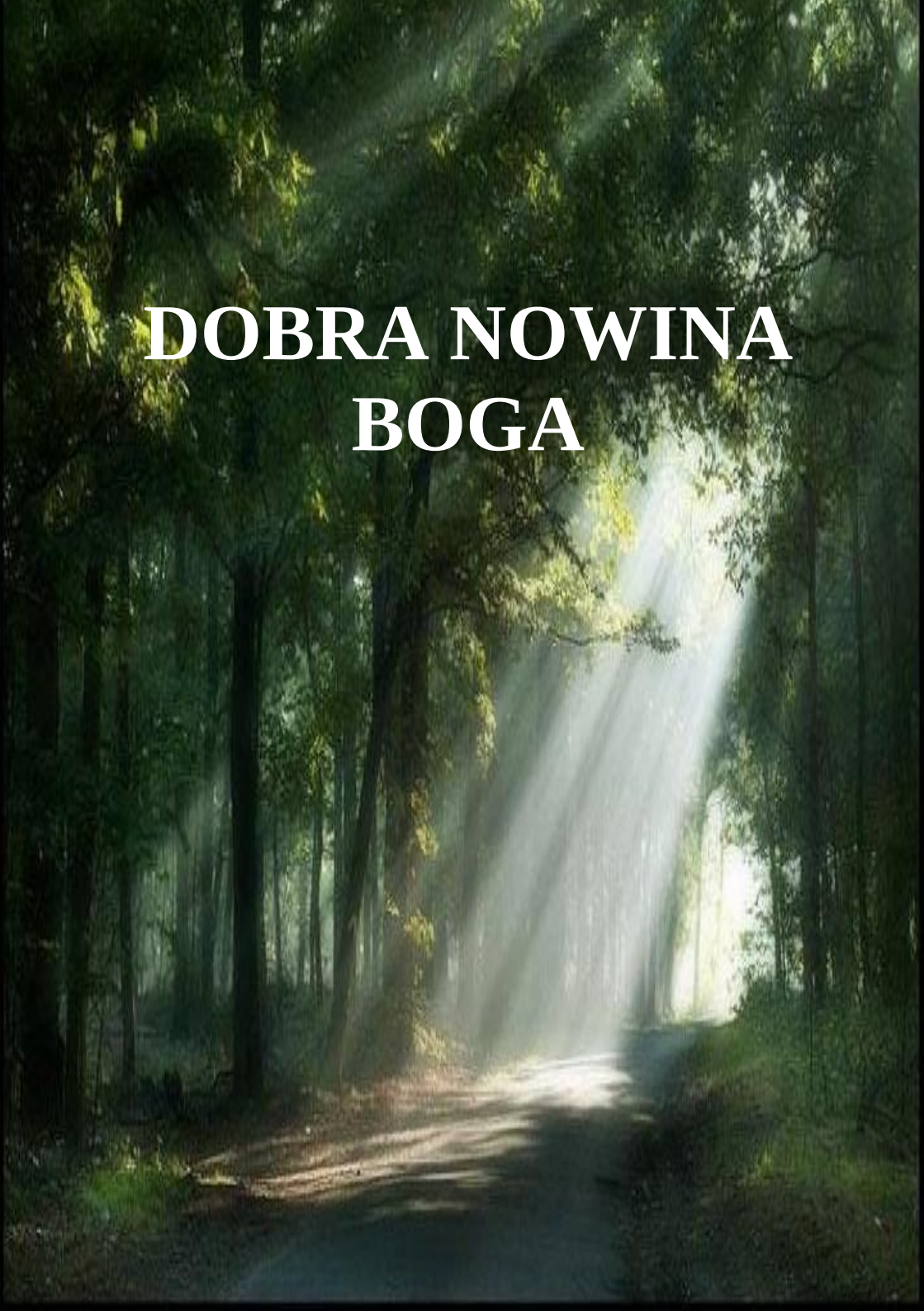


A photograph of a dirt path winding through a dense forest. Sunlight rays stream down from the canopy, illuminating the path and the surrounding green foliage. The scene is peaceful and natural.

DOBRA NOWINA BOGA



Wydawca:
Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego.,
44-300 Wodzisław Śl., skr. poczt. 35,
nr tel. 661 316 897
www.zboryboze.pl

DOBRA NOWINA BOGA



Wstęp

Na wstępie pragnę odnieść się do tytułu tego materiału. Pierwotnie brzmiał on „Ewangelia w pigułce”, a autorem był Jack Sequeira. Po dość znaczących zmianach w tekście, postanowiłem skorygować również tytuł.

Zostałem zainspirowany do tego po przeczytaniu wersetu z listu do Rz. 1,1 (w przekładzie interlinearnym): „Paweł, niewolnik Pomazańca Jezusa, powołany wysłannik, oddzielony do dobrej nowiny Boga”. W innych miejscach w/w przekładu nie znajdziemy słowa „ewangelia”, a tylko „dobra nowina”. Słowo „ewangelia” jest zapożyczone z języka greckiego i używane w naszych Bibliach. Czytając słowo „ewangelia” nie zawsze odbieramy właściwe znaczenie – pierwotną myśl tego słowa. Przyzwyczailiśmy się do słowa „ewangelia” i używamy go w wielu przypadkach w nieodpowiednim miejscu czy sytuacji. Np. poruszając temat zdrowego odżywiania albo zachowywania przykazań Bożych określamy, że głosiliśmy ewangelię, a powinniśmy powiedzieć, że udzielaliśmy dobrej rady lub nauczaliśmy.

Określenie „dobra nowina” powinno być używane w tematach o darze Bożym w Jezusie Pomazańcu dla człowieka. Czytając w/w werset można zauważyć również autora dobrej nowiny. Warto odkrywać pierwotne znaczenie słów używanych w trakcie pisania przez natchnionych ludzi. W tym momencie odczytujemy zamysł autora i prawdę, a nie coś zaciemionego czy zniekształconego. Nasz Ojciec nas obdarowuje, pociesza, a później radzi i naucza. Pragnę, aby ten materiał pobudził nas do ponownego, bardziej wnikliwego studium Biblii w kontekście daru Boga w Jezusie Pomazańcu dla uszczęśliwienia i zmiany nas – ludzi.

Jan Smyk

Dylemat człowieka



Gdziekolwiek dzisiaj spojrzymy, widzimy, że świat jest w tarapatkach. Mężczyźni i kobiety szukają rozwiązania swych licznych problemów natury moralnej, socjalnej, narodowej czy ponadnarodowej. Pod tym kryje się często pragnienie poznania prawdziwego znaczenia życia i

przyszłości. Ludzie pytają z czego powstał świat, jak się zaczęło życie, dlaczego jest tak wiele nienawiści i walk pomiędzy narodami? Czy jest nadzieja na nieprzemijający pokój? Dlaczego ludzka natura jest tak rozdarta pomiędzy ideałami a czynami, pomiędzy chęcią czynienia dobra a skłonnością do zła? Dzięki Bogu jest nadzieja wszczepiona w każde ludzkie serce, pragnienie oddania czci jakiejś wyższej mocy; pragnienie znalezienia Boga i zrozumienia tego, czego On dokonał przez akt stworzenia, a następnie odkupienia. Bóg ma rozwiązanie, ma odpowiedź na te dylematy i chętnie udzieli jej każdemu, kto jest szczerzy.

Co czynić?



Biblia objawia Boży plan zbawienia – wybawienia człowieka, głównie w listach Ap. Pawła, a najwyraźniej do Rzymian i Efezjan. W dalszej części tego materiału zastanowimy się, jak stać się nowym człowiekiem, skąd przychodzi zapewnienie wiecznego życia, na jakiej zasadzie zostaliśmy

zbawieni i czego zbawienie dotyczy.

Kiedy ludzki wysiłek zawodzi



Podejmując temat zbawienia, należy rozpocząć od zbawienia nas od stanu upadłego, który każdy człowiek dziedziczy po Adamie. To jest sedno problemu ludzkości. Jeżeli doszliśmy do tej świadomości to dobrze jest poszukać rozwiązania tego stanu. Wielu

słyszając słowo zbawienie ucieka myślami do powtórnego przyjścia Jezusa. Jednak najważniejszym momentem jest Jego pierwsze przyjście. W tym czasie dokonało się nasze duchowe zbawienie. A dzisiaj należy poznać czego dokonał nasz Ojciec w Chrystusie dla nas i wejść do odpocznienia, o którym pisze autor listu do Hebrajczyków w 4 rozdziale, albo skorzystać z ukojenia o którym czytamy w Ew. Mat. 11,28. *„Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja wam dam ukojenie”* (Mat. 11,28). Na czym polega to ukojenie? Wychowano nas w przekonaniu, że jako dzieci Boże mamy coś robić – zachowywać. Kiedy ustalimy co, i uczynimy tak, to przychodzi pozorne ukojenie (uspokojenie). Jednak prawdziwe ukojenie wypływa z poznania dobrej nowiny i przekonania – świadomości, kim jesteśmy dzięki Bogu, co On dla nas uczynił, a nie co my czynimy czy zachowujemy.

Początek nauki a fundament

Okazuje się, że zwodziciel przeszkadza zgłębić temat Biblii, tym sposobem zakryć piękno i sedno prawdy. Wielu naucza, że Chrystus umarł za nas i na tym poprzestają. Niektórzy posuwają się trochę dalej i mówią, że umarł śmiercią wieczną (drugą śmiercią). Ale należałoby pójść jeszcze dalej. Czytając Biblię możemy zwrócić uwagę na następujące słowa:

- Współ z Nim ukrzyżowany – Rzym. 6,6;
- Umarliśmy z Chrystusem – Rzym. 6,8;



- Wy umarliście dla zakonu (prawa grzechu) przez ciało Chrystusowe – Rzym. 7,4;
- Aby słuszne żądania zakonu (prawa) wykonały się na nas – Rzym. 8,4;
- Z Chrystusem jestem ukrzyżowany – Gal. 2,20;
- Ożywił nas pospołu z Jezusem

– Efez. 2,5 (Biblia Gdańska);

- Wraz z Nim wzbudził i wraz z Nim posadził – Efez. 2,6;
- Czynem jego jesteśmy stworzeni – Efez. 2,10 (BG);
- Dzięki Niemu (Ojcu) jesteście w Chrystusie – 1 Kor. 1,30
- Pogrzebani razem z Nim – Kol. 2,12;
- Współ z Nim ożywił – Kol. 2,13;
- Jeśli z Nim umarliśmy, z Nim też żyć będziemy – 2 Tym.2,11;
- Odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa – 1 Piotra 1,3
- Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł, a zatem wszyscy umarli – 2 Kor.5,14.
- Obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony Efez.4,24.

Nadzieja dla bezradnych



Jedyną nadzieją dla człowieka jest dobra nowina (ewangelia) Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Do Nikodema – uznanego lidera judaizmu i członka żydowskiej rady zwanej Sanhedrynem – Jezus zwrócił się słowami, które stały się jednym z ulubionych tekstów biblijnych dla wielu wierzących :
„Bóg tak umiłował świat, że dał

Syna swego jednorodzonego, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jan 3,16). Czytając inne wersety można zauważyć, że nie chodzi wyłącznie o żywot wieczny, ale o nasze wyswobodzenie, „*poznać prawdę, a prawda was wyswobodzi*” (Jan 8,32) (z pod prawa grzechu, które jest w nas – w członkach naszych Rz. 7,14–24.). Jezus przyszedł na ten świat właśnie w tym celu.

Kiedy czytamy Biblię odkrywamy trzy bardzo ważne fakty (tajemnice):

1. Wszyscy w Jednym.

Bóg stworzył każdego człowieka (całą ludzkość) w jednym człowieku. W Dziejach Apostolskich 17, 26 czytamy: „*Z jednego pnia wywiódł też wszystkie narody ludzkie, aby mieszkaly na całym obszarze ziemi*”.

W 1Mojż. 2,7 jest opisane stworzenie Adama. Słowo „Adam” w języku hebrajskim znaczy „ludzkość”. Czytamy, że „*Bóg tchnął w Adama dech życia*”.

Chociaż Biblia używa słowa „życie” w liczbie pojedynczej, to jednak oryginalny hebrajski tekst, z którego Biblia została przetłumaczona, ma słowo „życie” użyte w liczbie mnogiej – „życia”. Bóg nie stworzył jednego człowieka kiedy uczynił Adama, On stworzył całą rasę ludzką w tym jednym człowieku.

2. Zrujnowana rasa.



Przez człowieka grzech wszedł na świat. W Nowym Testamencie, a zwłaszcza w Liście do Rzymian 5,12 i w 1 L.do Koryntian 15,21–22 jest napisane, **o upadku ludzkości w jednym człowieku - Adamie.**

Kiedy Adam i Ewa zostali stworzeni, Bóg powiedział im, aby rozmnożyli tę zbiorowość, którą On w nich stworzył (1 Mojż.1,28).

Lecz Adam i Ewa zgrzeszyli, zanim mieli dzieci. Dlatego grzech Adama został przeniesiony na jego potomstwo. „Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat” (Rzym. 5,12). „Jak przez **upadek** jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez **dzieło usprawiedliwienia** jednego przyszło na wszystkich ludzi **usprawiedliwienie ku żywotowi**” (Rzym.5,18).

Bóg nie wini nas za grzeszność, którą odziedziczyliśmy przy narodzeniu. W 1L.do Koryntian 15,21 czytamy: „Skoro bowiem przyszła przez człowieka (liczba pojedyncza) śmierć, przez człowieka (liczba pojedyncza) też przyszło zmartwychwstanie”.

3. Niesamowita Dobra Nowina.

Niesamowitą Dobrą Nowiną jest to, że **Bóg odkupił, zrodził – odrodził na nowo całą ludzkość w jednym człowieku – Jezusie Chrystusie** tak, jak szatan zrujnował całą ludzkość w jednym człowieku – Adamie.

Bez naszego wyboru

Ważne jest, abyśmy jasno zrozumieli, co Adam wyrządził ludzkości. Jako że jesteśmy potomkami Adama, odziedziczyliśmy **grzeszną naturę** bez naszego wyboru. Podobnie to, czego Bóg dokonał dla nas w Chrystusie jest darem (dziedzictwem). I tak jak z każdym podarunkiem, nie możemy się nim cieszyć dopóki go nie mamy. Jedno i drugie: upadek w Adamie, odkupienie, czy nowe stworzenie w Chrystusie trzeba poznać, zaakceptować i przyjąć przez wiarę jako własne.

Beznadziejność

Czytając list do Rzymian i Efezjan znajdujemy informację o ratunku upadłego człowieka. W pierwszych trzech rozdziałach listu do Rzymian apostoł Paweł maluje bardzo ciemny, ponury i beznadziejny obraz ludzkości. Czyni tak ponieważ dobra nowina o zbawieniu, którą Bóg darował przez Jezusa, nie jest dla dobrych ludzi; ona jest dla grzeszników,



dla tych, którzy potrzebują Zbawiciela. „*Jezus przyszedł na świat by zbawić grzeszników*”(1Tym.1,15). On mówi o grzesznikach, którymi my jesteśmy z **natury**. Aby dar zbawienia i plan zbawienia, którego dostępujemy w Chrystusie stał się efektywny w nas indywidualnie, Bóg musi

najpierw zniszczyć całą ufność, jaką człowiek pokłada w sobie odnośnie zbawienia. Szatan zwodzi nas do wierzenia, że możemy być zbawieni przez dobre uczynki, albo znać tylko część nauki np. że Chrystus umarł za nas. Ale Biblia wyraża się jasno: „*Nie ma ani jednego sprawiedliwego, nie masz kto by czynił dobrze, nie masz ani jednego*”(Rzym. 3,10).

Tajemnica

W liście Apostoła Pawła do Efezjan w pierwszych dwóch rozdziałach została przedstawiona tajemnica ratunku człowieka. W trzecim rozdziale mamy o tym napisane. „*Bo zapewne słyszeliście o darze łaski Bożej, która mi została dana dla waszego dobra, że przez objawienie została mi odsłonięta tajemnica, jak to powyżej krótko opisałem. Czytając to, możecie zrozumieć moje pojmowanie tajemnicy Chrystusowej*”(Ef.3,2–4). Tak więc Paweł napisał ten wspaniały list, który jest nazywany królową listów Pawła. W rozdziale 2 przypomina wierzącym z Efezu, że nie zostali zbawieni, ponieważ byli dobrzy (w.1–3).

Byli **grzesznikami z natury**, a zbawieni zostali przez łaskę. Zbór w Efezie był mieszanką Żydów i nie – Żydów. W r.2 w wierszu 1(BG) Paweł zwraca się do nieżydowskich wiernych słowami: „*I was ożywił, którzy byliście umarli w upadkach i grzechach*”. Innymi słowy, **nie mieli duchowego życia** przed nawróceniem – nowonarodzeniem. W wierszu 2 Paweł mówi o ich poprzednich grzechach: „*w których niegdyś chodziliście według modły tego świata, naśladowując władcę, który rządzi w powietrzu, ducha, który działa w synach opornych*”. W w.3 zwraca się do swoich żydowskich braci: „*Wśród nich i my wszyscy żyliśmy niegdyś w pożądliwościach ciała naszego, ulegając woli ciała i zmysłów i byliśmy z*

natury dziećmi gniewu jak i inni.” Innymi słowy: sytuacja Żydów jest taka sama jak i pogan. Wszyscy jesteśmy grzesznikami z **natury**. Owocem takiej **natury** jest nasz stan, który nie podoba się ani nam, ani Bogu.

Ożywieni z martwych

Po namalowaniu tego ciemnego i przygnębiającego obrazu, Paweł przedstawia wspaniałą nowinę o ratunku człowieka: „*Lecz Bóg, który jest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował i gdyśmy byli umarli w grzechach, ożywił nas pospołu z Chrystusem, gdyż łaską zbawieni jesteście*” (Efez.2,4–5 BG). Zgodnie z tymi wersetami, **zostaliśmy ożywieni** w Chrystusie z powodu wielkiej miłości Bożej dla ludzi. Fundamentem i źródłem naszego wybawienia z upadłego stanu (zbawienia) jest **miłość Boża**. Zbawienie jest **darem** łaski Bożej w Chrystusie Jezusie. „*Boży to dar*” (Efez. 2,8). W liście do Kolosan 1,12–14 czytamy : „*Dziękując Ojcu, który was zdolnymi uczynił do uczestniczenia w dziedzictwie świętych w światłości, który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa Syna swego umiłowanego, w którym mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów*”. W w.22 czytamy: „*Teraz pojednał w jego ziemskim ciele przez śmierć, aby was stawić przed obliczem swoim jako świętych, i niepokalanych, i nienagannych*”.

Obca miłość

W tym temacie mamy też problem, ponieważ słowo jakiego Paweł używa, aby opisać miłość, nie ma swojego odpowiednika, ani w języku polskim, ani w angielskim. Mamy tylko jedno słowo: ”MIŁOŚĆ”. Niezależnie czy mówimy o miłości pomiędzy mężem i żoną, rodzicami i dziećmi, chłopcem i dziewczyną lub o miłości, którą mamy do naszych zwierząt, zawsze używamy tego samego słowa. Dlatego, kiedy czytamy w 1 L.Jana 4,8 „*Bóg jest miłością*”, to projektujemy to nasze pojmowanie miłości na Boga. W momencie kiedy to czynimy, zmieniamy (wynaturzamy) biblijną koncepcję Bożej miłości, a przez to zniekształcamy dobrą nowinę (ewangelie). Słowo, którego tu użył Paweł, to słowo „AGAPE” – jedno z czterech greckich słów, które miał do wyboru by opisać miłość. Napisał: „Bóg jest AGAPE”. Właśnie ten

rzeczownik używany jest w Nowym Testamencie do opisania wielkiej, bezwarunkowej miłości Boga do człowieka, która jest podstawą naszego zbawienia – ratunku.

Jest to bardzo istotne abyśmy zrozumieli miłość agape, ponieważ na jej podstawie Bóg nas ocalił. Są dwa główne miejsca, gdzie miłość Boża i ludzka są nie tylko różne, ale i przeciwstawne. Tylko wtedy, kiedy zrozumiemy miłość Bożą, będziemy mogli zrozumieć dobrą nowinę o zbawieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Miłość warunkowa (Kocham cię jeżeli...)

Ludzka miłość jest warunkowa, co oznacza, że zależy od naszego wyglądu lub charakteru. Ludzie nie kochają innych automatycznie. Obiekt miłości musi być ładny, przyjemny lub dobry dla nas, ponieważ ludzka miłość oczekuje w zamian pewnych korzyści. Kochamy tylko wtedy, gdy jesteśmy kochani. Jeżeli stajemy się wrogami, nasza miłość zanika. Jeśli narzucimy tego rodzaju warunkową miłość na Boga, **wtedy ewangelia przestaje być dobrą nowiną, a staje się dobrą radą** w stylu: „jeżeli nie będziemy dobrzy, Jezus nie weźmie nas do nieba”, a to zaprzecza dobrej nowinie.

Miłość bezwarunkowa (kocham cię pomimo...)



W pełnym kontraście do miłości warunkowej jest Boża bezwarunkowa miłość agape: jest spontaniczna i nie inicjowana przez naszą dobroć, bądź zależna od niej. Paweł wyjaśnia tę miłość, kiedy mówi do wierzących w Rzymie:

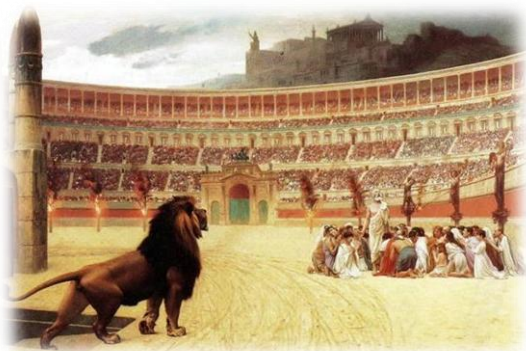
„A nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach

naszych przez ducha Świętego, który nam jest dany” (Rzym.5,5). Potem uwypatnia miłość Bożą w kontraście do miłości ludzkiej.

Sami jesteśmy bezsilni

„Wszak Chrystus, gdy jeszcze byliśmy słabi, we właściwym czasie umarł za bezbożnych”(Rzym.5,6). Słowo „bezbożny” znaczy żyjący bez Boga (zły). Byliśmy bezsilni, niezdolni by zbawić siebie – zmienić siebie, ale Chrystus umarł za nas, ponieważ ukochał nas wielką, bezwarunkową miłością. W Rzym.5,7 Paweł opisuje ludzką miłość: „Rzadko się zdarza, że ktoś umrze za sprawiedliwego; prędzej za dobrego gotów ktoś umrzeć”. Ludzie są zdolni oddać swe życie za ukochanych, za przyjaciół czy za swój kraj, ale nawet to jest rzadkością. Jakże inną jest miłość Boża! W wierszu 8 czytamy: „Bóg zaś daje dowód swej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł”. Jezus za nas umarł, kiedy jeszcze byliśmy bezsilni i źli. To jest ta niesamowita prawda o Bożej miłości! W wierszu 10 Paweł kroczy dalej: „Jeśli bowiem będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy **pojednani** z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej będąc pojednani, dostąpimy zbawienia przez życie Jego”. Dlatego Boża, bezwarunkowa miłość jest fundamentem naszego zbawienia. W Efez.2,4.5 podkreślona jest również Boża miłość, „ale Bóg który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, (...) **ożywił nas** pospołu (wraz) z Chrystusem.

Ponad - „aż nas śmierć rozłączy”



Ludzka miłość jest zmienna i warunkowa, dlatego się waha i nie można na niej polegać. Piotr był szczery kiedy powiedział Jezusowi: „Choćbym miał z tobą umrzeć, nie zaprę się ciebie” (Mat.26,35). Ale kiedy jego ludzka miłość, którą miał dla Chrystusa została wystawiona na próbę

parę godzin później, wyparł się, że Go zna, i to nie jeden, nie dwa, ale

trzy razy! Z tego powodu, że ludzka miłość jest zmienna i nie można na niej polegać, jest tyle rozbitych małżeństw. Mężczyźni i kobiety zakochują się w sobie, żenią – wychodzą za mąż, ale u wielu miłość stopniowo zanika i wszystko kończy się rozwodem. Lecz miłość Boża jest niezmienna. W Księdze Jeremiasza 31,3 Bóg mówi do zbuntowanych Żydów: „*Miłością wieczną umiłowalem cię*”. W 1 L.do Koryntian 13,8 czytamy: „*Miłość (agape) nigdy nie ustaje!*” W Ew. Jana 13,1 jest powiedziane, że Jezus umiłował swoich uczniów aż do końca, pomimo zdrady Judasza i egoistycznej motywacji reszty. W Rzym. 8,35–39 Paweł mówi: „*Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz? Albowiem **jestem tego pewien**, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie **nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej**, która jest w Chrystusie Jezusie Panu naszym*”.

Odwrócone królestwo



Boża miłość jest niezmienna, bezwarunkowa i rzeczywiście niesamolubna. Nie szuka swego. Z powodu tej miłości Jezus, który otrzymał od Ojca boskie atrybuty, schodzi niżej i niżej. Stał się człowiekiem (dosłownie: sługą), a następnie dał się ukrzyżować dla mojego i twojego zbawienia. Umiłował nas do granic możliwości. W 2 Kor.8,9 Paweł mówi: „*Będąc bogatym stał się dla was ubogim, abyście ubóstwem jego ubogaceni zostali*”. Następnie w Fil.2,6–8 pisze, że „*wyparł się samego siebie*”, aby móc zostać naszym zbawicielem. Ludzka miłość stoi w pełnym kontraście do Jego miłości; jest samolubna, egocentryczna i zawsze szuka wyższego miejsca. W pełnym przeciwieństwie Syn Boży zszedł niżej i niżej dla nas. To jest podstawa naszego zbawienia.

Ale fakt, że Bóg nas kocha bezwarunkowo nie wystarczy, aby nas zbawić bezwarunkowo. Bóg jest święty i sprawiedliwy, dlatego nie może usprawiedliwić grzesznika bez zachowania swej integralności względem prawa.

W Chrystusie

Z tym jasnym zrozumieniem Bożej miłości przeczytajmy Efez.2,4–6(BG) „*Lecz Bóg, który jest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował i gdyśmy byli umarli w grzechach ożywił nas pospołu z Chrystusem, gdyż łaską zbawieni jesteście. I razem z Nim wzbudził, i razem z Nim posadził na niebiosach w Chrystusie Jezusie*”. W mocnym zdaniu Paweł podnosi kluczową myśl, która wpleciona jest we wszystkich jego listach. Jeżeli byśmy wymazali tę frazę, niewiele zostałoby z pawłowego wykładu dobrej nowiny (ewangelii). Ta **uwypuklona przez powtórzenia nauka** jest centralnym tematem teologii Pawła. Jest też naszą drogą do zbawienia. W wierszu 4 Paweł powiedział, że Bóg nas ocalił, ponieważ nas umiłował. W w.5 – że **nas ożywił i zbawił** przez łaskę, a w końcu, że nas wzbudził i posadził w niebie; a wszystko to W CHRYSTUSIE. Wyrażenia: „w nim”, „przez niego”, „w umiłowanym”, „razem z nim” itp. są synonimami i znaczą „w Chrystusie”. Prawda ukryta za tą frazą była objawiona przez Chrystusa uczniom, kiedy rzekł do nich: „**Trwajcie we mnie**”(Jan 15,4).

Zwrot „w Chrystusie” jest kluczowym słowem dobrej nowiny i jeżeli nie rozumiemy co Nowy Testament – a szczególnie Paweł ma na myśli przez ten zwrot, nigdy nie będziemy w stanie zrozumieć wspaniałej dobrej nowiny zbawienia.

Wyrażenie „w Chrystusie” jest sercem dobrej nowiny.

Cała nasza nadzieja, wszystko czym się radujemy, usprawiedliwienie, odkupienie, pojednanie, świętość (odpuszczone grzechy), doskonałość, zwycięstwo nad mocą ciała, błogosławiona nadzieja chwały, wszystkie te rozgałęzienia dobrej nowiny, zbawienia, są nasze **W CHRYSTUSIE**. Może zewnętrznie nic się nie zmienia (wygląd fizyczny), ale zachodzi zmiana wewnątrz (serca, myślenia, osobowości).

Poza Nim nie mamy nic oprócz grzechu, potępienia i śmierci, które odziedziczyliśmy od Adama. **I chociaż Bóg nas kocha bezwarunkowo, nie może nas zbawić bezwarunkowo, ponieważ jest święty i**

sprawiedliwy. Jeśli na człowieku ciążył wyrok śmierci, to ta śmierć musiała zaistnieć i ten warunek **został zrealizowany.**

„Wiedząc to, że nasz stary człowiek został wespół z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione”

(Rz.6,6).

Zespolenie

Zatem powstaje pytanie, w jaki sposób Bóg uratował ludzkość? Jak może usprawiedliwić bezbożnych (Rzym.4,5), którzy wierzą w Jezusa i w tym samym czasie zachować integralność względem swego prawa, które potępia grzesznika? Czy On omija prawo?

Bóg nie może powiedzieć: „Jestem niepodległy, więc nie muszę zachowywać własnego prawa. A ponieważ kocham bezwarunkowo tą upadłą ludzkość, zabiorę ich do nieba”. Bóg nie może tego zrobić, ponieważ jest sprawiedliwy i niezaprzeczalny.

Odpowiedzią na te pytania jest idea „w Chrystusie”. Wyrażenie „w Chrystusie” jest raczej trudne do zrozumienia, tak jak idea ponownego narodzenia się była trudna do pojęcia dla Nikodema. Zapytał on Jezusa: *„Jak człowiek może się narodzić kiedy jest stary? Czy może znów wejść do łona matki i urodzić się?”* (Jan 3,4). Jest to szczególnie trudne do zrozumienia dla umysłów zachodu, ponieważ w zachodnim społeczeństwie dominuje indywidualne postrzeganie jednostki, a myśl

„w Chrystusie” jest oparta na biblijnej idei zespolenia – wielu w jednym. Aby lepiej zrozumieć co to oznacza, spójrzmy na dwa przykłady w Biblii. Pierwszy mamy w L. do Rzymian 9,12 gdzie apostoł Paweł cytuje ze Starego Testamentu słowa, które Bóg powiedział do Rebeki, żony Izaaka: *„Powiedziano jej, że starszy będzie służyć młodszemu”*. Kiedy użył słowa „starszy”, nie tyle odnosiło się to do Ezawa, co do jego potomków – Edomitów. Także słowo „młodszy” nie odnosiło się do Jakuba jako osoby, ale do jego potomków – Izraelitów. W 1Moj.25,21–23 znajdujemy stwierdzenie: *„dwa narody są w łonie twoim”*.

Bóg mówił w języku społeczności (ogółu, zespolenia). Proroctwo to wypełniło się właśnie w ten sposób, że Edomici – potomkowie Ezawa służyli Izraelitom – potomkom Jakuba.

Innym przykładem jest fragment w Nowym Testamencie w L.do Hebrajczyków w rozdziałach 5–8, gdzie jest mowa o kapłaństwie

wywodzącym się od Lewiego i o żyjącym wcześniej kapłanie Melchisedeku. Autor Listu wyjaśnia, że Melchisedek był wyższy od Lewiego. Dowodem był fakt, że Lewi oddał dziesięcinę Melchisedekowi (Hebr.7,9). Jednakże czytając Stary Testament widzimy, że Lewi – jako osoba – nigdy nie płacił dziesięciny Melchisedekowi. Uczynił to Abraham. Wy tłumaczeniem tego jest fakt, że chociaż Lewi – prawnuczek Abrahama – nie żył jeszcze kiedy Abraham poznał Melchisedeka, był on w lędźwiach swego praojca. Dlatego jest wciągnięty w płacenie dziesięciny Melchisedekowi w Abrahamie.

Ponieważ ty i ja byliśmy w Adamie kiedy zgrzeszył, ponosimy konsekwencje jego grzechu w postaci upadłej natury. Podobnie byliśmy w Chrystusie jako ludzkość.

W Nim zamieszkała cała ludzkość i **w Nim** doszła do odkupienia, pojednania, usprawiedliwienia, uświęcenia, – odpuszczenia grzechów . Dlatego jest nazwany drugim albo ostatnim Adamem (1 Kor.15,45). I jak **dziedziczność** zaowocowała w pierwszym Adamie, **tak też przez wiarę dziedziczymy** wszystko co **zostało dokonane** w drugim Adamie – Jezusie, a wszystko to jest dziełem Ojca dla nas.

Upoważniony

To upoważniło Jezusa do zostania naszym **legalnym** przedstawicielem. Z tym zrozumieniem powróćmy do Efezjan 2,5 (BG) gdzie Paweł powiedział, że „Bóg nas ożywił pospołu z Chrystusem, którzy byliśmy umarli w upadkach i grzechach”.

Potem Apostoł dodaje: „*łaską zbawieni jesteście*”, co oznacza, że Chrystus przez swoje doskonałe życie i śmierć i zmartwychwstanie w pełni zadośćuczynił prawu, aby rodzaj ludzki mógł być zbawiony – wybawiony z upadłego stanu i żyć wiecznie. Teraz żyje, abyśmy to zrozumieli i **ubrali się w nowego człowieka, który jest stworzony** (Efez.4,24).

On wszystkiego dokonał



Z woli Bożej cała ludzkość została ukryta (zanurzona, umieszczona) w Chrystusie, dlatego Jego posłuszeństwo jest naszym posłuszeństwem, jego śmierć jest naszą śmiercią, Jego zmartwychwstanie jest naszym zmartwychwstaniem. Jezus wziął całą ludzkość na krzyż i kiedy na nim

konał, nie umierał tylko jeden człowiek **zamiast** wszystkich ludzi, ale **cała ludzkość umarła w Nim. Umarł jako my.**

Pomimo tego, że Biblia naucza, iż Chrystus umarł za nas, albo w nasze miejsce jako nasz zastępca, powodem dla którego mógł on umrzeć za nas jest to, że każdy człowiek był w Nim. **Jego śmierć była zbiorową śmiercią.** „Jeden umarł za wszystkich, dlatego wszyscy umarli” (2 Kor.5,14). Wszyscy ludzie umarli w jednym człowieku – Jezusie Chrystusie. To nie oznacza, że **my** zapłaciliśmy cenę za grzech. **On zapłacił tę cenę, ale my byliśmy połączeni z Nim,** kiedy umierał, tak jak Lewi był w Abrahamie (w lędźwiach), kiedy ten zapłacił dziesięcinę Melchisedekowi.

Ogarniająca miłość



W 2 Kor. 5,14 jest wyraźnie powiedziane: „*Bo miłość Chrystusowa **ogarnia nas,** którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł, a zatem **wszyscy umarli**”.* Wszyscy umarli w jednym, ponieważ byliśmy w Nim. „Nasz stary człowiek został wspólnie z nim ukrzyżowany” (Rzym.6,6). W Efez. 2,5 apostoł pisze „*przez łaskę zbawieni jesteście*”. Doskonale życie, i śmierć, i zmartwychwstanie

Chrystusa w pełni zadośćuczyniły prawu Boga w imieniu całej ludzkości; zmienił jej status z potępionej w usprawiedliwioną. To jest niesamowicie dobra nowina. W Rzym. 5,18 czytamy: „A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi” a w werset 19 (BG) mówi: „Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi”. Ten punkt jest niezwykle istotny. Przez jego pryzmat spójrzmy na tekst z 1 Kor 1,30: „Ale wy dzięki Niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga”. Występuje tu Bóg, Chrystus i my. Paweł mówi nam, że Bóg wziął całą ludzkość i umieścił nas w Chrystusie po to, aby nas zanieść na krzyż i uśmiercić naszego starego człowieka (Rz.6,6), a przez zmartwychwstanie nas ożywić (Ef 2,1.5 BG). Dzisiaj mamy **zewlec starego człowieka i ubrać się w nowego, który jest stworzony** (Ef. 4,22.24). Tego dokonał Bóg – nasz Ojciec dla nas.

Można to bardzo prosto zilustrować. Weź kartkę papieru, która reprezentuje nas i umieść ją w Biblii, która reprezentuje Jezusa. Włożona przez nas kartka znalazła się w Biblii – tak jak my staliśmy się jedno z Nim. Jeżeli zawiniesz Biblię w szary papier i wyślesz ją do innego kraju, znajdująca się w niej kartka też tam dojdzie. Kartka nie może powiedzieć, że sama tam dotarła, ale może stwierdzić, że dostała się tam z Biblią, i będzie to zgodne z prawdą. Powiedzmy, że po dowiezieniu Biblii na pocztę wybuchł tam pożar i Biblia spaliła się. Co się stanie z kartką? Także się spali. Historia Biblii staje się historią kartki. Co dzieje się z Biblią, staje się też z kartką. To ilustruje jak Bóg uśmiercił naszego starego człowieka wraz (pospołu) z Chrystusem.

Spoza tego świata

Po swojej śmierci Chrystus został zmartwychwzbudzony, a my wraz z nim, jak czytamy: „I wraz z Nim wzbudził, i wraz z Nim posadził w okęgach niebieskich w Jezusie Chrystusie” Efez. 2,6 lub 1L.Piotra 1,3: „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana Naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa”.



Byliśmy w Nim przy wcieleniu, byliśmy w Nim w jego doskonałym życiu, byliśmy w Nim na krzyżu, byliśmy w Nim przy zmartwychwstaniu i nadal jesteśmy w Nim. To, czego Bóg dokonał dla nas w Chrystusie jest Jego darem dla ludzkości. Ponieważ jednak Bóg dał nam wolną wolę musi być na to jakaś nasza odpowiedź.

Rzeczywistość wiary

Dar nie staje się naszym automatycznie. Musimy go przyjąć; musimy **uwierzyć**. Wiara, która zdefiniowana jest w Nowym Testamencie zawiera trzy ważne elementy. Po pierwsze, aby mieć prawdziwą wiarę najpierw musimy **znać** dobrą nowinę. Ap. Paweł mówi: „*Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe*” (Rzym.10,17). Dlatego Jezus wysłał swoich uczniów w świat, aby poszli i głosili dobrą nowinę (ewangelię) każdemu stworzeniu (zob. Mar.16,15). Ponieważ jednak samo poznanie ewangelii nie wystarczy, musimy – po drugie – **wierzyć** tej prawdzie jaka jest w Chrystusie. To znaczy, że musimy mentalnie zgadzać się z tą prawdą. Jezus powiedział: „*Kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do żywota*” (Jan 5,24).

Niestety, wielu chrześcijan właśnie w tym miejscu się zatrzymuje, chociaż jest jeszcze trzeci – bardzo istotny element.

Paweł ujął to tak: „*Przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, abyśmy dla imienia Jego przywiedli do posłuszeństwa wiary wszystkie narody*” (Rzym.1,5).

Do Galacjan napisał z kolei: „*Biegleście dobrze; któż wam przeszkodził być posłusznymi prawdzie?*” (Gal.5,7).

Krótko mówiąc, jeśli wdramy w życie dobrą nowinę, wtedy pojawia się



posłuszeństwo - dobry owoc – pokój, radość, uwielbienie i wszelki dobry czyn – nowe życie.

Posłuszeństwo



Posłuszeństwo dzięki przyjęciu dobrej nowiny oznacza oddanie się Chrystusowi i życie jako nowe stworzenia. Ponieważ jesteśmy grzesznikami z natury, podlegamy prawu śmierci. Nie mamy wyboru. Musimy umrzeć. Ale jest jedno wyjście – możemy zaakceptować naszą śmierć w Chrystusie, która miała miejsce 2000 lat temu. Możemy zaakceptować Jego śmierć jako naszą i Jego zmartwychwstanie jako nasze. Daje to pewność na życie wieczne i życie w nowości ducha.

Predystynowany

W momencie kiedy akceptujemy i przyjmujemy dar zbawienia – wybawienia, stajemy się Jego dziećmi (Jan 1,12.13). Przez wiarę w Jezusie Chrystusie, otrzymujemy wszystkie błogosławieństwa, które przychodzą do tych, którzy słuchają, wierzą i dali posłuch ewangelii (zaakceptowali ją). List do Efezjan opisuje naszą radość: *„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios”*.

*W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli **święci i nienaganni** przed obliczem Jego w miłości”* (Efez.1,3–4). **W Chrystusie jesteśmy święci i bez winy!** *„Przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa, według upodobania woli swojej, ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w umiłowanym”* (Efez.1,5 - 6).

Uczynki wiary

Apostoł Paweł mówi nam, że mamy pokój z Bogiem i że teraz **Bóg** „*stworzył nas w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas, abyśmy w nich chodzili*” (Efez.2,10).



Usprawiedliwienie przez wiarę przynosi nie tylko pokój z Bogiem i nadzieję, a zarazem pewność wiecznego życia, ale też zmienia kierunek życia tak, że duch Boży

zamieszkuje w nas. Przez ducha Bożego zaczynamy żyć życiem dobrych uczynków. Pojawia się owoc wybawienia – miłość i posłuszeństwo. Te dobre uczynki są dowodem przyjęcia daru usprawiedliwienia, nowego stworzenia, odrodzenia, pojednania, uświęcenia, odpuszczenia grzechów. „(...)Oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia” (2 Kor 6,2).

Wiara jest dowodem!



Oto Dobra Nowina o zbawieniu, którą Bóg objawił w Biblii. Dowiedzieliśmy się, że nasz Ojciec, który jest w Niebie nas odkupił, ożywił, pojednał, usprawiedliwił, oczyścił z grzechów w Jezusie Chrystusie. Jesteśmy jego własnością (nowym stworzeniem) – synami i córkami. Uwolnieni od potępienia żyjemy w społeczności (zespoleniu) z Nim – Ojcem i Synem. Zostało to dokonane zgodnie z prawem (legalnie). Naprawdę jesteśmy dziećmi Bożymi!

Druga śmierć nad nami nie ma mocy, umarliśmy nią, żyjemy w nowości ducha, miłości, pokoju i radości.



Wydawca:
Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego.,
44-300 Wodzisław Śl., skr. poczt. 35,
nr tel. 661 316 897
www.zboryboze.pl